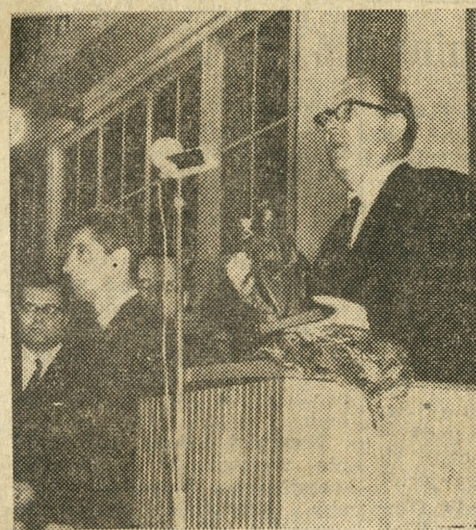


Przywódcy CSRS zakończyli wizytę w ZSRR

We wtorek w godzinach przedpołudniowych stolica Czechosłowacji serdecznie powitała delegację partyjno-państwową CSRS na czele z I sekretarzem KC KPCz Gustavem Husakiem, która powróciła do kraju po wizycie przyjaźni w Związku Radzieckim. Na udekorowanym lotnisku praskim delegację powitali członkowie Prezydium KC KPCz J. Piller, K. Polacek, E. Erban, sekretarze KC KPCz, A. Indra, J. Lenart, F. Penc i inni członkowie działacze partyjni i państwowi CSRS oraz liczni przedstawiciele mas pracujących stolicy.

Nowy premier Sudanu

Sudańska rada dowództwa rewolucji mianowała nowego premiera Sudanu. Jest nim generał Dżafar En-Numeiri, przewodniczący rady dowództwa rewolucji. (PAP)



Przemawia Aleksander Filipow, który za chwilę przejdzie do statuetki Lenina. - Z lewej i sekretarz KW PZPR w Poznaniu - Kazimierz Barcikowski.

Deklaracja nowego rządu NRF

Exposé Willy Brandta

Nowy kanclerz federalny Willy Brandt wygłosił we wtorek na posiedzeniu Bundestagu deklarację rządową, poświęconą polityce wewnętrznej i zagranicznej NRF.

W polityce zagranicznej — jak powiedział Brandt — nowy rząd federalny nawiązuje do „noty pokojowej” rządu Erharda z 1966 roku i do deklaracji rządu „wielkiej koalicji” z grudnia tegoż roku. Stwierdził on, że przedstawiona w tych dokumentach polityka zyskała wówczas aprobatę wszystkich frakcji w Bundestagu.

W swej deklaracji Brandt postuluje wzmożoną współpracę NRF w Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacjach międzynarodowych. Dotyczy to również powszechnego układu w sprawie rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń. Brandt mówił ponadto o gotowości swego rządu do utrzymania stosunków dyplomatycznych z wszystkimi państwami świata i do rozwijania istniejących stosunków handlowych. Brandt oświadczył, że rząd jego będzie kontynuował dotychczasową politykę w stosunku do Paktu Atlantyckiego i stwierdził, że „istnienie NATO — stanowi rekonstrukcję bez pieczęstwa Republiki Federalnej także w przyszłości”.

Europejska konferencja bezpieczeństwa mogłaby — zdaniem Brandta — po jej starannym przygotowaniu stać się ważnym etapem na drodze do większego bezpieczeństwa przy wzajemnych zobowiązaniach i doprowadzić do postępu w stosunkach między państwami Europy wschodniej i zachodniej. W dalszym ciągu swych wywodów Brandt przestrzegł „przed złudnymi nadziejami”. Różnice interesów między wschodem i zachodem pozostają realnym faktem polityki międzynarodowej.

Brandt zapowiedział, iż rząd NRF odpowie w najbliższym czasie na radzieckie aide memoire, dotyczące zagadnienia wyzbrojenia się przemocy i zaproszenie termin do podjęcia ewentualnych rokowań na ten temat.

Bonn — powiedział Brandt — prześle rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej propozycję nawiązania rozmów, w której odpowie na przemówienie Władysława Gomułki z 17 maja 1969 roku.

Rząd federalny podpisze układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej z chwilą, kiedy uzyska wyjaśnienia dotyczące niektórych aspektów układu.

Brandt oświadczył, że EWG



DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ESRR

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej

Delegacja rządowa Radzieckiej Rosji wśród cegielszczaków i studentów

Spontanicznymi manifestacjami przyjaźni polsko — radzieckiej były wczorajsze spotkania, przebiegające w Wielkopolsce z okazji „Dni Kultury Rosyjskiej”, delegacji rządowej RFSRR z załogą HCP i poznańskimi studentami.

Wczoraj w południe cegielszczacy serdecznie witali gości z Radzieckiej Rosji: przewodniczącego Komitetu do spraw Kinematografii — Aleksandra Filipowa, kierownika Sektora Kultury KC KPZR — Gleba Szczepalina, naczelnika Wydziału Produkcji w Komitecie do spraw Kinematografii — Aleksandra Kalasznikowa, a nadto artystów ludowych RFSRR — Ludmiłę Czursinę i Piotra Glebowa. Delegacji towarzyszyli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW partii — Jerzy Gawrysiak i Romuald Jezierski, wiceminister kultury i sztuki — Zygmunt Garstecki, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak. Obecni byli: konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow i radca Ambasady ZSRR w Warszawie — Paweł Kryłow.

Na spotkaniu z aktywnym społeczeństwem — gospodarzom zakładów goście z RFSRR zapoznali się z najważniejszymi problemami produkcyjnymi i socjalno — bytowymi 18-tysięcznej załogi HCP. Z kolei delegacja i towarzyszące jej osoby, gorąco przyjmowani przez cegielszczaków, zwiedzili niektóre obiekty — wśród nich — Fabrykę Silników Okrętowych i Fabrykę Wagonów, których produkty eksportuje się m. in. do Kraju Rad.

W odwziętym przybranej czerwoną i biało-czerwoną flagami Fabryce Wagonów odbył się uroczysty wiec. Otworzył go I sekretarz KW PZPR — Bogdan Sajna, który powitał dostojnych gości i założył. Następnie w imieniu delegacji rządowej RFSRR zabrał

głos A. Filipow. Przypomniał on drogę, na której umacniała się i krzepła przyjaźń polsko-radziecka. Wyrzucił podziw dla ogromnych osiągnięć socjalistycznego budownictwa w PRL podkreślając, że nasz kraj



Załoga HCP na wczorajszym spotkaniu z rządową delegacją Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. (Fot. 2) — H. Kamza

stanowi ważne ogniwo światowego systemu socjalistycznego. Sporo uwagi poświęcił mówca kontaktom polsko-radzieckim zarówno w ekonomice jak i w kulturze, m. in. w aspekcie „Dekady Kultury Rosyjskiej”, dobrze służących dalszemu zacieśnianiu serdecznej i braterskiej przyjaźni między narodami Polski i Kraju Rad.

Dokończenie na str. 2

Kuracja odmładzająca

Po modernizacji i rozbudowie „Bazar” będzie miał 239 miejsc

Już za kilka lat hotel „Bazar — Orbis” będzie mógł pomieścić znacznie więcej gości. Będzie to możliwe po zakończeniu przebudowy, planowanej na przyszłą pięciolatkę.

Jednym z najważniejszych zadań w ramach modernizacji „Bazaru”, będzie odbudowa IV piętra (istniało już przed 1939 rokiem). Dzięki temu przywrócona zostanie pierwotna sylwetka hotelu.

Liczbę pokoi zwiększy się również przez adaptację wysokich strychów od strony ul. Paderewskiego. Ponieważ konserwator miejski nie zgadza się na poszerzenie okienek strychowych, a to z uwagi na zabytkowy ciąg ścian wzdłuż ul. Paderewskiego, okna nowych pokoi będą wychodziły na podwórze.

Po przebudowie „Bazar” będzie dysponował 239 miejscami. Wszystkie pokoje wyposażone zostaną w łazienki lub kabiny natryskowe.

Obecnie hotel ten dysponuje 98 pokojami ze 157 miejscami, salą restauracyjną na 100 miejsc, kawiarnią (75 miejsc) i barem kawowym (25 miejsc).

Poważną modernizacji ulegnie również część gastronomiczna. Odbudowana zostanie przedwojenna sala restauracyjna (tam gdzie obecnie znajduje się zaplecze kuchenne), rozbudowana kawiarnia i bar kawowy (50 miejsc). Wszystkie pomieszczenia sklepowe od baru kawowego aż do bramy wjazdowej od strony ul. Paderewskiego przejmie „Bazar”. W jednym z nich już w najbliższym okresie otwarty zostanie punkt sprzedaży wyrobów cukierniczych.

Projekt przebudowy „Bazaru” opracowuje „Miastoprojekt”. Wykonawcą robót ma być Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. (s)

Kryzys libański zbliża się ku końcowi?

Rozmowy w Kairze

Z doniesień agencji wynika, że sytuacja w Libanie powróciła niemal do normy. We wtorek skrócono w Bejrucie godzinę policyjną, a w najbardziej zapalnym punkcie, jakim do niedawna było miasto Tripoli nie zanotowano poważniejszych incydentów.

We wsi Janta na północy Libanu panuje koegzystencja między wojskami libańskimi na pozycjach wokół wsi a komandosami wewnątrz niej. Reuter donosi, że na szczęblu lokalnym trwają rozmowy między oddziałami partyzanckimi a rządowymi dla ułożenia modus vivendi.

Do jednego poważniejszego starcia doszło we wtorek między 100-osobową grupą komandosów a wojskami libańskimi w Raszja. Reuter donosi, że podczas starcia zginęło 6 komandosów, a kilku dostało się do niewoli.

Uwaga obserwatorów politycznych koncentruje się obecnie na próbie mediacji w kryzysie libańskim, jaką podjął w ostatnich dniach prezydent Naser. Mimo iż wszyscy zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji, to jednak w stolicach arabskich panuje optymizm i wiara, że dojdzie do pokojowego załatwienia konfliktu.

Agencja France Presse podkreśla, że dokonano już pierwszego kroku, gdyż obie strony

zgodziły się na zaprzestanie walk.

Agencje prasowe piszą, że w najbliższych godzinach oczekuje się w Kairze rozpoczęcia konferencji z udziałem przedstawicieli partyzantów palestyńskich oraz dowództwa libańskich sił zbrojnych.

Zdaniem obserwatorów politycznych ZRA pragnie, by rozmowy kairskie zakończyły się podpisaniem trwałego porozumienia między partyzantami, a armią libańską. Egipt nie chce rozwiązań połowicznych i krótkotrwałych. Tak jak większość innych krajów arabskich uważa, że komandosi powinni mieć całkowitą swobodę działania przeciwko izraelskim agresorom, ale równocześnie należy wziąć pod uwagę bezpieczeństwo samego Libanu.

Naczelnym dowódcą libańskich sił zbrojnych generał Bustani opuścił wczoraj Bejrut, udając się do Kairu na rokowania z komandosami palestyńskimi. PAP

Nie ustają walki w Wietnamie Południowym

Amerykane stosują środki chemiczne

Sytuacja militarna w Wietnamie Południowym charakteryzuje się ostatnio sporadycznymi, ale zaciętymi starciami bojowników sił wyzwoleniczych z żołnierzami amerykańskimi i reżimu sajońskiego.

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał, że we wtorek partyzanci przeprowadzili ataki artyleryjskie na 5 pozycji amerykańskich i wojsk marionetkowych. 3 z tych ataków określili on, jako poważne.

Doszło także do bezpośrednich potyczek z oddziałami reżimowymi na terenach położonych 34 km na zachód od miasta Hue w prowincji Thua Thien. Starcia zanotowano także w prowincjach Chau Doc i An Xuyen.

Według doniesień z Sajgonu, we wtorek bombowce amerykańskie „B-52” dokonały pięciu nalotów w odległości 100—150 km od tego miasta na domniemane pozycje partyzantów.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że nasilenie amerykańskich bombardowań w Wietnamie Południowym utrzymuje się od dłuższego czasu.

W ciągu ostatnich miesięcy imperialiści amerykańscy rozpylali trujące substancje chemiczne w ponad 30 prowincjach Wietnamu Południowego — pisze dziennik „Quan Doi Nhan Dan”. Wskutek działania tych substancji — pisze dalej dziennik — ginie wielu naszych rodaków oraz zatrutych są wielkie polacie ziem uprawnych, plantacji i sadów. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane okresami duże z przejściowym deszczem. Temperatura maksymalna od 9 st. na północnym wschodzie do 15 st. na południowym zachodzie.

Zespół im. Piatnickiego na spotkaniu z robotnikami

Przebywający w naszym mieście Państwowy Zespół Pieśni i Tańca im. Piatnickiego złożył wczoraj kwiaty i wieniec pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. Artyści z zainteresowaniem słuchali historii walk żołnierzy polskich i radzieckich na stokach Cytadeli, o których opowiadał red. Z. Szumowski.

Następnie członkowie Zespołu udali się do Antoninka do Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów. Cała załoga WZNS wyległa na podwórku zakładu, aby powitać rosyjskich artystów. Wręczano kwiaty, wymieniano pamiętkowe znaczki. Szybko na wiazano przyjacielskie rozmowy. Artyści obejrżeli hale produkcyjne. Na prośbę pracowników rosyjscy goście zaimprowizowali koncert — śpiewali piosenki rosyjskie i polską „Kukułeczkę”. Dyrektor WZNS — A. Rutkowski w imieniu załogi złożył na ręce kierownika zespołu choreograficznego Ustinowej podziękowanie za braterską wizytę oraz przekazał pozdrowienia dla radzieckich przyjaciół.

W godzinach popołudniowych Zespół Pieśni i Tańca im. Piatnickiego wystąpił z koncertem w Operze.

Wieczorem mili goście zostali przyjęci przez Zarząd Województwa ZMS i Dyrektora Pałacu Kultury. Towarzyskie spotkanie w Sali Kominkowej Pałacu Kultury poprzedził występ zespołu „Wielkopolska”.

Łożyska w ruchu

W pierwszej chwili wydawało się, że nic tu zrobić nie można. Fabryka jest przecież dobrze zorganizowana, wskaźniki ekonomiczne — w porównaniu do innych podobnych zakładów — niezłe. Gdy jednak nieco pomedytowano, prawda okazała się inna.

Zrobiono więc następny krok i powołano zespoły specjalistów, które przystąpiły do zbadania zdolności produkcyjnych poszczególnych gniazd obróbkowych, oddziałów i wydziałów. Chodziło o odpowiedź na pytanie: co się robi na posiadanych maszynach, a co robić można? Obraz rezerwy okazał się interesujący i posłużył do opracowania planu inwestycji na najbliższą pięciolatkę.

Likwidacja dysproporcji

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących, to zakład dziś już pracujący wzorowo. Jego by w wielu asortymentach nie ustępują tym ze Szwecji, czy Austrii. Toteż i wykryte rezerwy miały charakter raczej skomplikowany. Ich zagospodarowanie wymaga przede wszystkim jeszcze sprawniejszej organizacji, nowoczesniejszych technologii i usunięcia dysproporcji w parku maszyn. Ustalono na przykład, że zmechanizowanie czynności podawania elementów łożysk do obróbki pozwoli na zmniejszenie tzw. pracochłonności tych operacji o 5—8 procent. Wstawienie kilku nowych maszyn przyczyni się do lepszego wykorzystania już posiadanych urządzeń.

Sporządziliśmy rejestr rezerw produkcyjnych, przystąpiono do opracowania planu na 1970 rok. Widać sumiennie to uczyniono, bo został on przyjęty przez Zjednoczenie w pierwszej wersji, bez poprawek i korekt. Przyjmując za punkt wyjścia końcowe rezultaty planowane na rok bieżący ustalono, że w przyszłym roku produkcja wzrośnie o 7,4 procent, wydajność pracy o 5,8 procent, zatrudnienie tylko o 1,5 procent. Pokrycie przyrostu produkcji wydajnością pracy osiągnie wzorowy wskaźnik — ponad 80 procent.

Wiele znaków wysokiej jakości

Nie rezygnując z usprawnień typu organizacyjnego, duży nacisk położono w PFLT na modernizację technologii,

czego rezultatem ma być znaczna oszczędność materiałów i wyższa jakość łożysk.

Od przyszłego roku rozpoczynają tu stosować metodę tłoczenia kości do łożysk baryłkowych. Takie mosiężne elementy łożyska są obecnie toczzone, co powoduje straty materiałowe. Po wprowadzeniu nowej technologii — straty metalu kolorowego ograniczą się do 20 procent, co oznacza 6 mln zł obniżki kosztów produkcji, nie mówiąc o zmniejszeniu zaangażowania rąk.

Bezpośredni wpływ na jakość będzie także miała zmiana systemu czyszczenia tzw. chłodziwa, płynu chłodzącego obrabiane elementy łożysk. Skutecznie „odcedzony” z nieczyszczeń płyn, będzie sprzął lepiej smółki. Sze reg innych jeszcze udoskonalen pozwoli na wprowadzenie do produkcji roku 1970 nowych konstrukcji. W sumie bez mała 40 procent całej produkcji PFLT będzie prezentować najwyższy światowy poziom w tej dziedzinie. Z kofcem nowej pięciolatki wskaźnik ten wzrośnie do 70 procent.

Zadania pięciolatki

W okresie nowej 5-latki (1971—75) wybudowana zostanie w PFLT kuźnia i na tym kończą się budowlane ambicje produkcyjne. Dalej fabryka rozszerzana nie będzie. Wszystko, cokolwiek będzie poza tym robione, służyć będzie tylko dalszej intensyfikacji wytwarzania i podnoszeniu standardu produkcji. Już planowana kuźnia będzie rezultatem takich trendów. Postawi ją się według najnowszych wzorów i technologicznych wymagań. M. in. zrewolucjonizowana zostanie metoda walcowania odłuków, pozwalająca podnieść trwałość łożysk o jedną piątą.

Po takich, z grubsza biorąc, kalkulacjach i przmyśleniach, przedyskutowaliśmy je z załogą, można było ustalić zadania na najbliższą pięciolatkę. Przewiduje więc ona, że produkcja wzrośnie o 46 procent, a zatrudnienie o 5,6 procent (w stosunku do 1970). A zatem przyrost produkcji będzie w 84,5 procentach rezultatem wzrostu wydajności pracy. Są to wskaźniki bardzo dobre i bardzo ambitne, choć — jak informują w PFLT — mogłyby one, przy bardziej sprzy-

Dokończenie na str. 4
ZBIGNIEW MIKA

Jak pan widzi wszystko tu jeszcze w stadium organizacji i przeprowadzek — mówi profesor Kuraszkiewicz, pokazując swój niekompletnie urządzony gabinet, zamalowane na biało szyby w oknie z powodu robót tynkarskich prowadzonych na zewnątrz. Ale to już się kończy, w zasadzie czujemy się już u siebie w domu.

Jesteśmy w nowym gmachu poznańskiego Uniwersytetu, przy ul. Marchlewskiego, w tzw. Collegium Novum. Prof. dr Władysław Kuraszkiewicz jest dyrektorem nowo utworzonego Instytutu Filologii Polskiej, który wchłonił w siebie 5 istniejących poprzednio katedr. Instytut ma dziś 6 zakładów: historii literatury polskiej, teorii literatury polskiej, historii kultury polskiej, języka polskiego, językoznawstwa ogólnego i metodyki nauczania języka i literatury polskiej (ten w stadium organizacji). Rozmawiamy o efektach reorganizacji, o badaniach naukowych. W rozmowie uczestniczą: doc. dr Zbigniew Barański kierujący Instytutem Rusycystyki na UAM oraz doc. dr Jarosław Maciejewski, kierownik Zakładu Historii Literatury Polskiej (do ich relacji wypadnie powrócić kiedy indziej).

Reorganizacja, czyli utworzenie instytutów, wiele polepszyło. Jest teraz lepsza koordynacja zajęć dydaktycznych, które dawniej prowadziła każda katedra. Jest to kapitalna sprawa jeśli zważyć, że Instytut ma bez mała tysiąc studentów. Warto tu wspomnieć, że poznańska polonistyka wydała w całym minionym 50-leciu około 1600 dyplomów.

Są też nowe programy, lepiej dostosowane do potrzeb szkoły, a także potrzeb polskiej twórczości literackiej, jak i potrzeb badań naukowych. Programy są skondensowane, odświeżone, bardziej uwzględniają nowe czasy, nowe sprawy.

Wprowadzono zwłaszcza nowe ważne działy — mówi prof. Kuraszkiewicz — jak na przykład zajęcia z kultury języka polskiego, gdzie będzie mowa o słownictwie, doborze wyrazów, stylistyce. Więcej też zwrócono uwagi na teoretyczne sprawy literatury, na kulturę współczesną rozumianą szeroko, a więc także na telewizję, kino, plastykę, teatr, historię obyczajów. To są lepsze programy, na kilka pokoleń polonistów wystarczą.

Pytam co profesora w tej reorganizacji jeszcze nie zadowala, co nie zostało doprowadzone do końca.

— Myślę o Pracowni Archiwizacji Gwar — mówi profesor. — Obejmuje ona swoją działalnością całą Polskę, wykonuje wielką i ważną pracę. Posiada już duży magazyn dokumentacji, między

Kraina polszczyzny, ruszczyzny...

innymi 2000 płyt, 600 taśm nagranych z unikalnym materiałem, albowiem gwarzy szybko u nas zanika na skutek rozwoju kultury w Polsce Ludowej i przejmowania przez wszystkich języka literackiego. Pracownia ta jednak nie ma ani etatów, ani budżetu, ani innych niezbędnych środków pracy.

Przechodzimy do rusycystyki, która świetnie się w Poznaniu rozwija i stanowi dziś najsilniejszy w kraju ośrodek po Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. (Wspomnijmy nawiasem o pomocy doświadczenia wojsk radzieckich, które przysłało jako dar 3 samochody ciężarowe książek, wzbogacając bibliotekę o teksty

korze”. Napisał też książkę o gramatyce halicko-wołyńskich. Z dziedziny dialektologii opracowuje materiały z Rusi Zakarpacie, Podlasia i Chełmszczyzny. Idzie tu o wpływ polszczyzny na te najbardziej na zachód wysunięte gwary ruskie, dziś przeważnie już zanikające.

Pytam profesora o dzisiejszą rolę języka rosyjskiego w świecie, o jego rozwój.

— Bardzo interesujące są dla mnie tradycje cerkiewnosłowiańskie języka rosyjskiego — mówi profesor. — Wprowadzenie do literatury gramatycznego systemu języka rosyjskiego datuje się od Lomonosowa, od Puszkina zaś następuje ogromne wzbogacenie stylistyczne tego języka. Dziś

niecia naukowe profesora. Jest to opracowanie języka Reja, opracowanie wyrazów polskich w słowniku Maczyńskiego (słownik łacińsko-polski z 1564 r., pierwszy i największy), zbieranie elementów wielkopolskich przy powstaniu i rozwoju polskiego języka literackiego (teza: geneza tego języka tkwi w Wielkopolsce, potem dopiero wpływ wywarły inne narzecza — małopolskie, mazowieckie i kresowe). Obecnie przygotowuje wydanie „Wizerunku” Reja, eposu półtora raza większego od „Pana Tadeusza”. Na tej eposie, jej materiale językowym, oparła się pierwsza polska gramatyka Piotra Stojńskiego z 1568 r. Zajmuje się też profesor statystyką w polszczyźnie starej i nowej, formującą charakterystyczne dla danego tekstu „współczynniki częstotliwości wyrazów” (np. 3 rzeczowniki na 1 przymiotnik w tekstach Reja).

— Jakże ma pan profesor plany, co chciałby zrobić?

— Chciałbym dokończyć rozpoczęte prace. Chciałbym napisać monografię o językowych stosunkach polsko-ruskich, o wzajemnym wpływie; monografię o języku Maczyńskiego, bo tam jest schemat języka staropolskiego; doprowadzić do końca badania statystyczne na języku Żeromskiego i Prusa; chciałbym do końca podreć gramaatyki historycznej języka polskiego (część I zrobiona). Pracuję nad językiem polskim w Wielkopolsce XV wieku odczytującym z ról przysięg sądowych. Wypisałbym jakieś 5 tysięcy zdań z lat 1390—1430, przygotowuję już wydanie IV tomu. Należałoby zrobić analizę tego materiału i w efekcie gramatykę języka wielkopolskiego XV wieku jako podstawy literackiego języka polskiego. Jeszcze jest dużo do zrobienia...

MIECZYSLAW SKĄPSKI

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ESRR

potrzebne do czytania). Rusycystyka powstała w Polsce Ludowej od podstaw, w okresie międzywojennym praktycznie jej nie było (choć istniały katedry rusycystyki). Niele dziś w tej dziedzinie wyglądamy na tle innych krajów socjalistycznych, ale rozwijać trzeba nadal, albowiem na całym świecie rusycystyka jest dziś bardzo modna.

— Właściwie cała sławistyka w zachodniej Europie jest praktycznie rusycystyką — mówi profesor Kuraszkiewicz. — Inne języki słowiańskie traktowane są jako pomocnicze. W USA rozwija się rusycystyka szczególnie po Sputnikach.

A doc. Barański dodaje: — Na paryskiej Serbii przed paru laty było na rusycystyce ponad 300 studentów!

Wracamy na „poletko” prof. Kuraszkiewicza. Skąd jego zainteresowania językiem rosyjskim, gdy przecież główny kierunek jego badań naukowych koncentruje się na historii języka polskiego i na współczesnym języku polskim? Okazuje się, że profesor jest samoukiem w języku rosyjskim, że dopiero na uniwersytecie lwowskim za poradą i zachętą profesora Leha Sławińskiego nauczył się rosyjskiego i ukraińskiego. Potem sporo czasu poświęcił ruszczyźnie. Napisał „Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej”, podręcznik przyjęty w wielu krajach. Gdy w Nowogrodzie wykopał teksty pisane na korze brzozy w okresie od XI do XVI wieku — opracował pierwszą sekcję tych tekstów w książce „Gramoty nowogrodzkie na brzozy”

jest to język bardzo bogaty jeśli idzie o możliwości słowotwórcze. Ogromne rozprężenie się języka nastąpiło po Rewolucji Październikowej. Stąd też jego znaczenie. Natomiast nauka o języku rosyjskim rozkwitła w ostatnich kilkunastu latach, rozwinęła się tak, że już jeden człowiek nie jest w stanie w pełni jej ogarnąć. W ZSRR łoży się na te badania ogromne sumy, pieczołowicie czuwa się nad kulturalnym rozwojem języka rosyjskiego, postawiono na wysokim poziomie metodykę jego nauczania. Czasopisma naukowe radzieckie o języku rosyjskim znajdują się we wszystkich placówkach sławistycznych na świecie i są tam wnikliwie czytane. Można powiedzieć, że dziś po filologii angielskiej filologia rosyjska jest na świecie najsilniejsza.

Pora jednak cofnąć się na główny teren działalności naukowej profesora Kuraszkiewicza, na teren polszczyzny. Pytam o najważniejsze osiągnięcia

Tańczył zespół im. Piatnickiego

Zespół Pieśni i Tańca imienia M. Piatnickiego wystąpił dwukrotnie z galowym koncertem, na który złożyły się rosyjskie pieśni patriotyczne, populary, żartobliwe oraz kompozycje choreograficzne. Węz na

scenie naszej Opery zobaczyliśmy wielki ansambl chóru mieszanego, orkiestrę ludową i balet. Program rozpoczął barwny „Korowody” dziewcząt wdzięcznie pląsających pod śpiew chóru. One nie tyle tańczyły, ile w specjalny sposób płynęły po ziemi jak po lodzie. Również szczerzy podziw budziły wstawienie kolorów żywych, jaskrawych, aż nących oczy. Lecząc już za chwilę dwunastka zgrabnych chłopców — w oszalałym tempie — szaleje w „Kozaku”, który z miejsca chwytając widzów swą rytmicznością i wigorem. Auditorium oklaskuje żywiołowo właśnie ten numer i zmusza artystów do bisu. Na odmianę (aby balet wypoczął) występuje sopranistka — na tle chóru a capella — śpiewając z uczuciem tęskną „dumkę o sokole”, w opracowaniu kompozytora Zacharowa.

„Trzy fantazje ludowe” gra te raz 16-osobowy zespół orkiestralny, złożony wyłącznie z rosyjskich instrumentów ludowych, więc bez skrzypiec, wiolonczel itd. Melodie poprowadzą akordeony oraz tak popularne w ZSRR „harmoszki”, z towarzyszeniem rozmaitych balalek i perkusji. Muzykę popisują się bez korzystania z nut, wykazując niepoślednie wirtuozeria techniczne. Dyryguje A. Szirkow. I znów oglądamy „Tańce zimowe”, punkt kulminacyjny pierwszej części wieczoru. Ciekawi widza bogactwo ciagle innych strojów. Zrazu rozbrzmiewa muzyka słodka, liryczna, zadumana. Lecz wnet zmienia się nastrój i tańczących ogarnia radość ludowego rytmu. Zawrotne holubce, jakieś wściekle kozaki i zawadiackie skoki, w połączeniu z klaskaniem, tupaniem, gwizdami i orgastycznymi okrzykami wirującego ansamblu dawały w sumie widowiśko jedyne w swoim rodzaju, przykład ognistej temperametu.

Po przerwie chórzystki ukazują się w zupełnie nowych, długich szatach szmaragdowo-srebrnych. Także mężczyźni zmienili kostiumy. Omal każdy z numerów cho-

Dokończenie na str. 4

ZE WSPOMNIENI I REFLEKSJI (2)

Do końca listopada 1944 roku Sztab 1 Frontu Białoruskiego, na czele z M. Malininem, opracowywał plan natarcia (znad Wisły w kierunku Poznania — Z. S.) i przygotowywał niezbędne wnoski do Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa w sprawie uzupełnień wojsk i środków materiałowych. W końcu listopada plan został też zatwierdzony. Ostateczny termin rozpoczęcia operacji zaczepnej nie został ustalony, zarządzono jednak orientacyjną gotowość na 10—20 stycznia.

GRY WOJENNE

Dla zwiększenia efektywności przygotowań, Rada Wojenna Frontu postanowiła przeprowadzić grę, przedstawiąca przyszłą operację. Wezwano wszystkich dowódców armii, członków rad wojennych, szefów sztabu, dowódców samodzielnych korpusów, zastępców dowódców do spraw służb tyłów Frontu, dowódców i szefów rodzajów wojsk i służb. Sztab Frontu świetnie wywiązał się z zadania przygotowania tej gry, mającej interesujący i pouczający przebieg.

Dowódcy armii także przeprowadzili gry wojenne w skali armii. Wszystko to, szczególnie zaś przeanalizowanie problemów związanych z przyszłą operacją, pomogło kadrowi dowódczej wyjaśnić rolę każdego ze związków, w pełni przemysłać współdziałanie ze sąsiadami, lotnictwem, wojskami szybkimi, artylerią i wojskami inżynieryjnymi.

Ponieważ operacja rozpoczynać się miała z dwóch stosunkowo niewielkich przyczółków — magnuszewskiego i puławskiego — na których skoncentrowano większość wojsk, organizowano służby tyłów armii i wojsk było szczególnie trudne.

By zapewnić również jak najściślejsze współdziałanie między dwoma przyczółkami, w sztabie 69 armii gen. W. Kopałki została przeprowadzona 4 stycznia 1945 roku gra wojenna z dowódcami wszystkich związków tej armii, do uczestnictwa w której zaproszono dowódców 8 armii gwardii —

W. Czujkowa, 5 armii uderzeniowej — N. Berzarina, 1 oraz 2 armii pancernych gwardii — M. Katukowa i S. Bogdanowa oraz ich szefów sztabów.

NIM NASTĄPI SZTURM BERLINA

W końcu grudnia trzeba było jeszcze raz polecieć do Kwatery Głównej dla omówienia z Naczelnym Wodzem (Stalinem) szeregu problemów, związanych z ostatecznym zatwierdzeniem

GIEORGIJ ŻUKOW

Powstaje plan operacji poznańskiej

niem ogólnego planu finalnych operacji wojny.

Zamiar Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa w sprawie finalnych operacji na zachodnim kierunku strategicznym w zasadniczych zarysach został ustalony już w listopadzie 1944 roku. Wcześniejsze określenie zamiaru strategicznego dało możliwość radom wojennym poszczególnych frontów z dużą dokładnością przemysłać wszelkie zagadnienia natury operacyjno-strategicznej, politycznej i zaopatrzeniowej. Zgodnie z zawczasu opracowanym zamiarem postanowiono, iż zanim zostanie wykonane uderzenie bezpośrednio na Berlin, zostaną przeprowadzone na zachodnim kierunku strategicznym dwie wielkie operacje zaczepne: pierwsza w Prusach wschodnich siłami 3 i 2 Frontu Białoruskiego; druga zaś na kierunku warszawsko-berlińskim. Do tej właśnie zaangażowano wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego.

W KIERUNKU POZNANIA

Zgodnie z zamiarem operacyjnym 1 Frontu Białoruski wykonywał uderze-

nie w ogólnym kierunku na Poznań, a 1 Front Ukraiński miał zadanie wyjść nad Odrę na północny zachód od Głogowa, Wrocławia i Raciborza. 2 Front Białoruski w całości był skierowany na rozbięcie wschodniopruskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Jego siły główne, mające zadanie odcięcia i izolacji tego zgrupowania, do pierwszych dni lutego toczyły też walki w Prusach wschodnich, zaś armie jego lewego skrzydła z chwilą osiągnięcia dolnego biegu Wisły na północ od Bydgoszczy, przeszły do działań obronnych.

mogło okazać się niemożliwe do zrealizowania.

W takiej sytuacji 1 Front Białoruski byłby zmuszony rzucić na północ znaczną część sił, a być może nawet rozwinąć natarcie w kierunku północnym głównym zgrupowaniem.

Co się tyczy lewego sąsiada, byliśmy przekonani, że nie pozostanie w tyle. 1 Front Ukraiński był pod względem sił niemal równy 1 Frontowi Białoruskiemu. Oba fronty w istocie rzeczy wykonywały zbieżne uderzenia. Wychodząc z tej przesłanki zakładaliśmy, że nie zajdzie potrzeba rozwijania naszych sił w kierunku południowym. Kwatery Głównej również nie przewidywała zwrotu zgrupowania głównego 1 Frontu Białoruskiego w kierunku południowo-zachodnim lub południowym.

Zresztą tego rodzaju założenie nie mogło być brane pod uwagę w warunkach, gdy operacja planowana była na głębokość wynoszącą kilkaset kilometrów, na przestrzeni których dowództwo hitlerowskie miało szanse szerokiego manewrowania swoimi oddziałami. Mogło np. ściągnąć dodatkowe siły z frontu zachodniego, bądź też z blokowanego zgrupowania nadbałtyckiego, czy wreszcie dokonywać manewru wojskami wzdłuż frontu. Umożliwiałoby to nieprzyjacielowi skoncentrowanie sił na dogodnym dla niego kierunku i odpowiedniego przeciwdziałania.

W ZALEŻNOŚCI OD SYTUACJI

Dlatego też Kwatery Głównej uważała, iż decyzja dotycząca działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego po osiągnięciu linii Bydgoszcz — Poznań będzie podjęta później, odpowiednio do wytworzonej w tym czasie sytuacji. Tak więc operacja 1 Frontu Białoruskiego początkowo nazywała się warszawsko-poznańską, a kiedy plan został wykonany z nawiązką i wojska Frontu dotarły nad Odrę w rejon Kostrzyna, otrzymała nazwę wiślańsko-odrzańską.

Opracował: ZBIGNIEW SZUMOWSKI

CO DALEJ?

Dalszych działań nie planowano, jako że Kwatery Głównej nie mogła przewidzieć, jak właściwie ułoży się sytuacja z chwilą dościsła wojsk radzieckich po linię Bydgoszcz — Poznań. Natarcie 2 Frontu Białoruskiego mogło bowiem ulec zatrzymaniu i w tym przypadku postawione przez Naczelne Dowództwo zadanie oskrzydlenia i izolacji zgrupowania wschodnio-pruskiego

Królestwo spalonej ziemi

Śmierć nadciągała, jak zwykle, o siódmej rano. I tak do ósmej wieczór, nalożony na nalożony. Później na niebie rozbiły się skrawki żyrandole rakiet oświecające. I znowu eksplozje wstrząsają górami i wąskimi dolinami. O dziesiątej wieczór odleciał na wypoczynek do swoich baz w Syjamie i Wietnamie południowym...

Tak brzmi fragment relacji radzieckiego dziennikarza, I. Andronowa, z królestwa Laosu. Doniesienia prasowe informują, że ostatnie miesiące przyniosły gwałtowne nasilenie amerykańskich ataków lotniczych na laotańskie terytoria. W dwadzieścia lat od uzyskania przez Laos niepodległości premierowi księciu Souvanna Phoumowi wypadło stwierdzić: „Królestwo nasze stało się spaloną ziemią”.

Stara monarchia laotańska, samodzielną od 1353 roku, stała się następnie francuski protektorat w ramach Indochin, uzyskała niezależność dzięki ruchowi narodowemu w październiku 1949. Od początku sięrały się tu siły postępu z elementami zachowawczymi, nastawionymi ugodowo wobec uzależnienia kraju od USA. W roku 1962 genewska konferencja międzynarodowa, uchwalając deklarację o neutralności Laosu, zdecydowała powołanie trójstronnego rządu. W jego skład weszli neutraliści księcia Souvanna Phoumy (8 tek), Lewica Pathet Lao (4 tek) z księciem Souphanouvong jako wicepremierem (przynajmniej brat ks. Phoumy) oraz reprezentanci prawicy (4 tek) z Boun Oumem na czele.

Ow trójstronny rząd nie funkcjonował długo. Istniał dopóty, dopóki Souvanna Phouma zdał się współdziałać z lewicą. Z chwilą, gdy zaczął się zwracać w prawo — sytuacja w kraju uległa skomplikowaniu. Pathet Lao jest wprawdzie do tej pory reprezentowany w Vientiane przez p. Soth Petrassę, który z setką żołnierzy zajmuje jedną z wili w centrum stolicy; pozostaje on wszakże w izolacji, budynek bowiem otoczono policją.

Sily zbrojne Laosu podzielone są na oddziały podporządkowane rządowi i na wojska Pathet Lao. Liczebność tych wojsk ocenia się w Vientiane na 20 000 ludzi i tyle samo partyzantów. Żołnierze Pathet Lao kontrolują dwie trzecie terytorium kraju,

zwłaszcza płaskowyż i góry wzdłuż granicy z Wietnamem. Armia rządowa, licząca (według źródeł francuskich) 60 000 ludzi, sprawuje władzę nad doliną Mekongu i większością miast.

Wpływy amerykańskie w Vientiane uległy z biegiem czasu umocnieniu. Amerykańscy „doradcy” pomagają w szkoleniu i wyposażaniu laotańskich oddziałów rządowych, dostarczają im broni i środków transportu. Personal US Army zamieszkuje specjalne, dobrze strzeżone, osiedle w pobliżu stolicy. Dowództwo amerykańskie, operujące w syjamskim mieście Udorn, położonym „naprzeciw” stolicy Laosu, wyznaczyło grupę operacyjną liczącą 3 tysiące „zielonych beretów” (wojska specjalne) do walki z siłami Pathet Lao. „Zieloni”, zrzucający na obszarach nie kontrolowanych przez wojska rządowe, odnieśli początkowo szereg sukcesów. Ale stopniowo zostali przez żołnierzy Pathet Lao wyeliminowani, przy czym pomoc oddziałów wientiańskich dla Amerykanów była więcej niż problematyczna. Gotowość współdziałania laotańskiej armii rządowej z US Army, ilustruje wypowiedź jej naczelnego dowódcy, gen. Ouane Rattikoun, jaka padła w rozmowie z pewnym francuskim dziennikarzem: „Zoładkiem — oświadczył — jesteśmy teraz z Amerykanami”.

Książe Souvanna Phouma mówi o spalonej ziemi. Ale to przecież on sam podczas pobytu w Paryżu przyznał wobec dziennikarzy, że nalożony amerykański odwołują się za jego wiedzą. Mniej więcej od roku 1964 datuje się u premiera Laosu zwrot na prawo. Wiele wskazuje na to, iż uwiaryłowiony wówczas w zwycięstwo Amerykanów w Wietnamie, pragnął stać się ich protegowanym. Jednakże rok 1968 nie przyniósł żadnych znamion klęski patriotycznych sił wietnamskich. Co więcej, Johnson poczuł się zmuszony przystąpić do rokowań w Paryżu, a następnie przerwać bombardowania DRW. Także siły Pathet Lao zaktywizowały swoją działalność. W obliczu nowych faktów Souvanna Phouma, spotkawszy się w tym czasie z de Gaulle'm, znowu zadeklarował neutralność... Po czym w czerwcu bieżącego roku usprawnił nalożony amerykański na tereny laotańskie, kontrolowane przez Pathet Lao, potrzebą powstrzymania sił lewicowych, wspomaganych jakoby przez Wietnamczyków. Souvanna Phouma ostatecznie określił swoje miejsce z początkiem bieżącego miesiąca, kiedy to spotkał się z Nixonem w Waszyngtonie; rzekomo neutralistyczny premier zażądał od prezydenta USA zwiększonej pomocy militarnej, zwłaszcza — lotniczej.

Walki w Laosie są w tym roku szczególnie zacięte. W czerwcu szereg klęsk poniosły wojska rządowe. Starcia trwały nawet podczas pory deszczowej. We wrześniu wyzwolone tereny laotańskie stały się przedmiotem niezwykle intensywnych bombardowań, po czym siły podległe Vientiane, przy zastosowaniu desantów, zdobyły zawiązaną szeregiem miejscowości wzdłuż drogi nr 9, w tym ważną strategicznie Dolinę Amfor z pobliskim miastem Xieng Khouang. Bezlitosne ataki US Air Force przeciw siłom Pathet Lao, mające rzekomo zamknąć tzw. drogę Ho Chi Minha (która —

jak twierdzi Pentagon — przebiega z zewnątrz pomoc dla Wietnamu południowego), są przede wszystkim obliczone na niedopuszczenie do politycznego rozwiązania dylematu laotańskiego przez samych Laotańczyków. Takiego rozwiązania Waszyngton wyraźnie się obawia; stanowiłoby ono bowiem przykład dla sąsiedniego Wietnamu.

Pik. Soth, przedstawiciel Pathet Lao, tkwiący nadal w Vientiane, mówi: „Moja obecność tutaj jest dowodem naszej dobrej woli. Chcemy uratować co można z rządu koalicyjnego. Moja rola polega na szukaniu negocjowanego rozwiązania”. Pathet Lao stoi bowiem nadal na gruncie postanowień genewskich z roku 1962. Ale w oświadczeniu, ogłoszonym w tym miesiącu, domaga się bezwzględnego przerwania zbrodniczej ingerencji USA. Wspomina się też obecnie o kompromitującym „neutralistę” Souvanna Phouma flircie z Waszyngtonem.

Od pięciu i pół roku trwa „niewypowiedziana wojna”. Stanów Zjednoczonych przeciwko części ludności laotańskiej, walczącej o swoją wolność. Codziennie przeciwko laotańskim drogą, osiedlom, uprawnym polom kieruje się złowrogie kłusce samolotów. Straty ludności sięgają ośmiuset osób miesięcznie. Liczba uchodźców z terenów objętych amerykańskimi bombami osiągnęła 600 tysięcy. Sześćset tysięcy niecałe trzy miliony ludności! Echa laotańskiej tragedii docierają nawet do Waszyngtonu. Senator Symington niedawno oświadczył: „— USA toczą od lat wojnę w Laosie, o czym Amerykanie powinni się wreszcie dowiedzieć”.

Codziennie czterysta nalożonych na Laos — za miliard dolarów rocznie. Takie są fakty, zadające kłam pokojowym deklaracjom Nixona, po szerzającego bezwzględną wojnę przeciwko ludności Indochin.

WIESŁAW PORZYCKI

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Muszę więc sprawę doprowadzić do końca — czy przypadkiem moi informatorzy nie są przeculeni na punkcie własnego bezpieczeństwa, czy czasami nie przesadzają? Tu nie może być omyłki. Nie wolno dopuścić, by zginął niewinny człowiek. A o pomyłkę nie trudno. Jeżeli pomyślę, że jest ona agentem: puszczona swobodnie — bez wątpliwości narazi nas na przykrość, możemy ponieść straty: jeżeli ją zlikwidujemy, możemy tego uniknąć. Ale jak udowodnić, że jest winna? Mimo twardego życia i nienormalnej sytuacji, w jakiej znajdowaliśmy się dzięki okupantowi, żal nam było każdego ludzkiego istnienia. Mam więc do rozwiązania skomplikowane i niewdzięczne zadanie. Od właściwej decyzji zależał nasz los, lecz także los dziewczyny. Z mieszanymi uczuciami przystąpiłem do rozmowy.

— Poproszę jeszcze raz o papiery — powiedziałam. Tym razem dzwinnie ją moje żądanie zaskoczyło. Zaczęła przebieierać w torebce, więc uprzedzając ją dodałam: — Niech mi pani da torebkę wraz z całą zawartością.

Wręczyła, ociągając się. Skrupulatnie przeglądałam dokument po dokumencie, i znowu wydają mi się jak najbardziej wiarygodne. Ale na niektórych spoztegram zapiski — nie do odcyfrowania — których tam nie było przedtem. Co dalej? Jakis nowy dokument: zaświadczenie o odbyciu praktyki, w charakterze Krankenschwester, w szpitalu wojskowym, w 1930 roku we Frankfurcie nad Menem. Data urodzenia w dowodzie osobistym nie zgadza się z terminem praktyki: ta panienka w wieku jedenastu lat nie mogła być na praktyce w szpitalu!

— Co pani robiła we Frankfurcie nad Menem w 1930 roku?

TELEWIZJA

Gdzieś na wsi

Być może, nie wszyscy zwrócili uwagę na wystawioną w piątek przez łódzki Teatr Telewizji sztukę Edwarda Szustera pt. „Zasadzka” w reżyserii Tadeusza Worontkiewicza. Tym którzy jej nie oglądali, powiem tylko, że chodziło w niej o kłopoty starej wiejskiej kobiety, której zięć, chłopak z miasta, pracuje w fabryce, ma zawód i szacunek przełożonych. Teściowa jest sama na gospodarstwie. Na próżno wysłała ona cały swój spryt, żeby zięcia ściągnąć na wieś, żeby gospodarstwo nie podupadło, żeby ziemia rozdziła. On słyszeć nawet nie chce o porzuceniu miasta.

Kobieta natomiast oburza się na propozycję młodego, żeby sprzedała gospodarstwo i przysłała do młodego do miasta. W głowie jej się nie mieści, że mogłaby zrezygnować z kawałka ziemi, któremu oddała wszystkie swoje siły. I na tym tle powstaje konflikt. Konflikt nie tylko między matką i zięciem, lecz także między starym i nowym sposobem oceniania rzeczywistości, starym i nowym stosunkiem do pewnych zjawisk w ekonomice oraz obyczajowości.

Sztuka Edwarda Szustera dostarcza niemało materiału do przemyśleń. Między innymi nad sprawą stosunku obecnego pokolenia ludzi ze wsi do ojcowizny. Czy przed wojną byłoby do pomysłenia sytuacja, że młody człowiek nie chce przyjąć gospodarstwa, a nawet, że nie ma siły, która by go zmusiła do pozostania na wsi? Sytuacje były wręcz przeciwnie: bardzo wielu młodych ludzi na próżno czekało na ziemię, a jeżeli już ją dostali, czepiali się jej rękami i nogami. Różnica nie tkwi jednak w kategoriach jakiegoś abstrakcyjnego umiłowania ziemi, jakiegoś sentymentu, lecz w kategoriach polityczno-ekonomicznych. Rozwój przemysłu w Polsce spowodował zapotrzebowanie na siłę roboczą. Ze wsi zaczęli ludzie odpływać do miasta. Na pierwszy ogień poszli młodzi, pozostawiając często starzejących się i osamotnionych rodziców.

Przez 25 lat Polski Ludowej dokonał się wielki

awans. Ci, którzy w warunkach Polski burżuazyjnej okazali byli na powiększanie armii niepotrzebnych lub — dosadnie mówiąc — zbędnych gęb, stali się nagle poszukiwaną siłą roboczą, dla której szkoły wszystkich stopni oraz praca w przemyśle, transporcie i usługach stały się otworem.

Ten proces spowodował jednak z drugiej strony inne zjawisko — doprowadził tu i tam do braku rąk roboczych na wsi. Ile jest w całym kraju gospodarstw chłopskich, na których pozostali tylko ludzie starzy? Ile jest takich samotnych starych kobiet, jak bohaterka „Zasadzki”, które nawet nie próbują walczyć, bo rozumieją, że ta walka i tak na nic już się nie zda? „Zasadzka” nie daje odpowiedzi jakie jest wyjście z tej sytuacji, ani na inne pytania, sformułowane przez autora sztuki. Nie jest to zarzut, bowiem autor wcale nie próbował znaleźć jednoznacznej odpowiedzi na poruszone przez siebie problemy.

Sprawa poupadania gospodarstw własnie wskutek starzenia się tych, co je prowadzą, przy równoczesnym braku młodych następców, jest doskonale znana ludziom interesującym się rolnictwem. Jak to zjawisko pogodzić z naczelną zasadą głoszącą, że ziemia musi dawać coraz wyższe plony? Jednym ze środków zapobiegających podupadaniu „starych” gospodarstw, gdzie już nie ma młodego następcy jest przekazywanie tych gospodarstw w inne ręce. Nie tu miejsce, żeby wymienić rozwiązania stosowane w Polsce. Jednym z nich jest przekazywanie ziemi nie rodzącej lub rodzącej mało do Państwowych Gospodarstw Rolnych, dbając przy tym o interes społeczny (ziemia musi dawać plony), ale nie tracąc też z pola widzenia interesu jednostki, tym bardziej, że w tych przypadkach chodzi najczęściej o interes ludzi starych, schorowanych, niezaradnych, często nie potrafiących dochodzić swoich praw. Mam na myśli zaopatrzenie emerytalne tych ludzi. Wszystko to zresztą bardzo szczegółowo reguluje nasze prawo. Chodzi o to, by prawo to realizować sprawiedliwie i po ludzku.

Oczywiście tego wszystkiego nie mógł poruszyć w swej sztuce Edward Szuster, bowiem „Zasadzka” stałaby się wówczas nieznosna. Nie uradowałaby jej ani dobra reżyseria, ani dobra gra.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Utwory Jana Sebastiana Bacha na organach Katedry Oliwskiej gra Jan Jargoń. Na płycie znajdują się: Fantazja i Fuga g-moll BWV 542, Preludium chorale BWV 656, Canzona d-moll BWV 538, Preludium chorale (Schuebler) BWV 646, Preludium i Fuga G-dur BWV 541. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0461, 33 obr.

Piotr Janowski (laureat I nagrody na V Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu) gra Wolfganga Amadeusza Mozarta Koncert skrzypcowy D-dur KV 218, Karol Szymanowskiego I Koncert skrzypcowy Op. 35. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej dyryguje Stanisław Wisiński. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0518, 33 obr.

Pierwsza płyta z cyklu „Pieśni Polski Walczącej” zawiera 13 utworów: Marsz Gwardii Ludowej, Hej chłopcy, Bagnet na broń, Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę, Marsz Mokotowa, Mała dziewczynka z AK, Dorota i inne. Wykonawcy: Chór i Orkiestra PR pod dyrykcją Jerzego Kołaczewskiego i Ireneusza Łojewskiego oraz soliści: J. S. Adamczewski, T. Woźniakowski, S. Klejdysz, K. Pustelak, J. Wojtan. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0514, 33 obr.

„Niezapomniane melodie” — to tytuł płyty nagranej przez Orkiestrę Polskiego Radia i TV w Łodzi pod dyr. Henryka Debichę. Wśród 12 utworów znajdują się: My fair lady, Moje głupie serce, Yesterday, modna katarynka, Intermezzo, Barkarola, Ave Maria, Wino, kobieta i śpiew. Pieśń cygańska. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0512, 33 obr.

Krzyszyna Szostek-Radkowska — mezzosopran — śpiewa słynne arie operowe: Leonory z II aktu „Faworyty” Donizettiego, Ulyki z I

Stuchamy z płyt

aktu „Balu maskowego” Verdiego, Carmen z II aktu „Carmen” Bizeta, Kończakówny z II aktu „Kniaź Igora” Borodina, Joanny z I aktu „Dziwicy Orleańskiej” Czajkowskiego, Dalili z II aktu „Samsona i Dalili” Saint-Saensa oraz Eboli z III aktu „Don Carlosa” Verdiego. Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Kazimierza Korda. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0498, 33 obr.

„Skaldowie” nagrali dużą płytę pt. „Cała jesteś w skowronkach”. Prócz piosenki tytułowej płyta zawiera jeszcze 10 innych; a wśród nich: Malowany dym, Król i królowa, Wieczór na dworcu w Kan sas City, Dwadzieścia minut po północy, Przebiegła wiołoncełistka, Jeszcze przed chwilą. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0528, 33 obr.

Piosenki z piwnicy Wandy Warszawskiej, w wykonaniu tej znakomitej piosenkarki jazzowej. Oto kilka spośród 13 znajdujących się na płycie: Już kołach cię tyle lat, Uroda, Niepotrzebna podróż, Babciny kajet, Postuchaj mnie, Zabierz moje sukienki, Puzoniści. Gra orkiestra pod dyrykcją Andrzeja Kurylewicza. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0543, 33 obr.

„Zatańczmy” czyli płyta z 12 utworami tanecznymi: Ricardo, Nasza melodia, Wśród palm, Moje serce, Tango passione, Faworyt, Jutro karnawał i innymi, grają zespoły W. Kolankowskiego, L. Bogdanowicza, „Meksykańskie trąbki”, Z. Antoszewskiego. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0509, 33 obr.

Grand Prix Sopot 69 prawdziwy

rarytas — na jednej małej płycie 4 utwory: Granada i Valencia (Michel — Hiszpania), Maria Consuelo (Henri Des — Szwajcaria i „Partita”) oraz „Właśnie tego dnia” (Muslim Magomajew — ZSRR). Grają Orkiestry PR i TV pod dyr. Henryka Debichę. Polskie Nagrania „Muza”, N 0574, 45 obr.

Kozaczok śpiewa z zespołem „Wiślanie” Janusz Hryniewicz i Daj mi świat — śpiewa Stenla Kozłowska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego W. Krużyskiego i A. Skorupki. Polskie Nagrania „Pronit”, SP 193, 45 obr.

Tańczył zespół im. Piatnickiego

Dokończenie ze str. 3

reograficznych — układu świetnej specjalistki T. Ustinowej — musi być bisiowany. W „Tańcu rosyjskim” chłopcy jak ptaki wlatują w powietrze. Miłą „Kykuleczkę” Sygietyńskiego zespół śpiewa po polsku, budząc oczywiście zachwyt poznaniaków. Ogólnie podobają się sentymentalny walc „Fale Amuru”. Na zakończenie pokazano obszerniejszą scenę o tematyce bajkowej, przyjemną od mianę „Jeziorka łabędziego” lub „Zar pticy”. Wśród niekończących się braw kurtyna teatralna ostatecznie spada by raz jeszcze podnieść się i ukazać naszych gości wraz z kierownictwem, na którego czele stoi zasłużony dział sztuki RFSRR — W. Lewaszow.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Łożyska — w ruchu

Dokończenie ze str. 3

ających okolicznościach, niż te, które oferuje Zjednoczenie, być nieco wyższe.

Tak czy inaczej, plan ma rzeczywiście charakter przedsięwzięcia intensywnego, zwłaszcza że jednocześnie fabryka zamierza dalej kontynuować doskonalenie swoich wyrobów poprzez zmiany konstrukcyjne, które przyniosą efekty raczej niewymierne. Nowe konstrukcje dźwigną ją ku przodkowi, lecz jednocześnie będą wymagały pracochłonnějších operacji, większego zużycia materiałów itp. A to wszystko będzie „ciągnąć” zamierzone wskaźniki ekonomiczne w dół.

Przykład Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych jest świadectwem, co można zrobić, gdy się sumiennie i po gospodarsku spojrzysz na własny zakład. Świadczy on przy tym, że właśnie ten kierunek, jaki obrano dla naszego przemysłu na II Plenum KC, a więc kierunek na intensyfikację produkcji, jest drogą najslusniejszą.

ZBIGNIEW MIKA

Piłkarski Puchar Polski

Olimpia gra z Zagłębiem Wałbrzych

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN rozlosował już 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Do walki o to zaszczytne trofeum włączyli się już wszystkie zespoły I ligi. Rozstawiono zdobywcę ostatniego pucharu — Górnik Zabrze oraz aktualnego mistrza Polski — Legię Warszawa. Poznańscy kibice będą mieli okazję obejrzeć 16 listopada spotkanie Olimpii z Zagłębiem Wałbrzych. Choć ci ostatni plasują się w końcowych rejonach tabeli I ligi to jednak są groźnym zespołem. Warta Poznań przyjmie na własnym boisku Zawiszę Bydgoszcz.

A oto zestawienie pozostałych par: Budowlani Bydgoszcz — Legia, Polonia Nowa Sól — Szombierki, Urania — Stal Rzeszów, Górnik Wałbrzych — Wisła, Stal Mielec — GKS Katowice, Karpaty

„Najcięższe” rekordy

Znakomity sztangista fiński Kaarlo Kangasniemi ustanowił w Lahti dwa rekordy świata. Po uzyskaniu w wyciskaniu wagi lekkościowej rezultatu 180 kg, tego samego dnia, poprawił również własny rekord świata w trójbój w wyniku 530 kg.

Dwukrotny mistrz olimpijski z Tokio i Meksyku, Yoshinobu Miyake (Japonia), znowu ustanawia rekordy świata w podnoszeniu ciężarów wagi piórkowej. W zawodach w Nagasaki, Yoshinobu Miyake jako pierwszy piórkowiec na świecie osiągnął w trójbój 400 kg, poprzedni rekord wynosił 397,5 kg i został ustanowiony przez Japończyka na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (1964 r.). Y. Miyake pobili również rekordy świata w rwaniu wynikiem 125,5 kg oraz w podrzucie — 153 kg. (o-za)

dalekopisem

POLSKA — SZWAJCARIA
W dniach 1-2 listopada w Lenzburgu odbędzie się towarzyskie spotkanie tenisowe Polska — Szwajcaria. Dla obydwu zespołów będzie to sprawdzian formy przed dalszymi rozgrywkami o Puchar Króla Szwedzkiego. W II rundzie Polska gra z Dania, a Szwajcaria z W. Brytania.

GKS — OESTERS IF 4:4
Przebijającą na Słasku szwedzka drużyną hokejową Oesters IF rozegrała we wtorek towarzyskie spotkanie z GKS Katowice, uzyskując wynik remisowy 4:4 (1:1, 3:2, 0:1). (o-za)

Komunikaty

31 bm. o godz. 18 w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 19 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji tenisowej GKS Olimpia.

Sekcja wioślarska AZS w Poznaniu przyjmuje młodzież: chłopów — rocznik 54 i 55 (wzrost od 170 cm) 52 i 53 (wzrost od 180 cm); dziewczęta — roczniki 54 i 55 (wzrost od 160 cm) i 52 — 53 (wzrost od 170 cm). Zgłoszenia przyjmuje się na przystani AZS przy ul. Obrzyckiej 26, codziennie w godzinach od 16.30 do 19, i w niedzielę od 10 do 12.

Krosno — Garbarnia Kraków, Arkonia Szczecin — Odra Opole, Górnik Wałbrzych — Ruda Chorzów, Star Starachowice — Cracovia, Unia Racibórz — Polonia Bytom, MKS Gdynia — Zagłębie Sosnowiec, Lublinianka — Gwardia Warszawa, zwycięzca meczu ŁKS — Start Dźwignów z Pogonią Szczecin, Siemianowiczanka — Górnik Zabrze.

Koszykówka II liga

Nasze zespoły bez sukcesów

Druga kolejka spotkań mistrzowskich II ligi koszykarzy nie przyniosła sukcesów wielkopolskim zespołom. AZS przegrał w Łodzi z tamtejszym Widzewem, co prawda po dogrywce 69:71, Warta uległa na własnym boisku ŁKS-owi 63:87 zaś Stal Ostrów przegrała z Pogonią Szczecin 66:78. Ponadto w grupie A padły następujące rezultaty: Społem Łódź — Piotrcovia 93:63, Zastal Z. Góra — Zawisza Bydgoszcz 86:72. A oto aktualna tabela grupy A:

1. Pogoń Szczecin 2 4 157:116
2. Widzew Łódź 2 4 144:136
3. ŁKS 2 3 154:136
4. AZS Poznań 2 3 152:136
5. Społem Łódź 2 3 143:142
6. Zastal Z. Góra 2 3 151:155
7. Stal Ostrów 2 3 137:144
8. Zawisza 2 3 141:149
9. Warta 2 2 129:153
10. Piotrcovia 2 2 126:162

W grupie B uzyskano rezultaty: Start Lublin — Kujawiak Włocławek 87:66, Gwardia Wrocław — AZS Lublin 112:79, Zagłębie Wałbrzych — AZS Gliwice 83:81, AZS Kraków — Resovia 60:64, Skra Warszawa — Górnik Wałbrzych 80:79. W tabeli prowadzi Start Lublin przed Resovią i Skrą Warszawa — wszyscy po 4 pkt.

Dzisiaj o godz. 18.30 na lodowisku Bogdanka przy ul. Północnej odbędzie się towarzyskie spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy Polonią Bydgoszcz a fińskim zespołem Matan.

Otwarcie Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w boksie w Poznaniu nastąpi z kilkudniowym opóźnieniem. Około 40 zawodników, z czterech województw trenować będzie pod kierownictwem trenera Pawła Szydły. Ćwiczenia odbywać się będą w sali przy Jeziorze Maltańskim. Ośrodek lustrował w tych dniach kapitan sportowy PZB Feliks Stamm.

● W dniach 21 — 26 listopada odbędzie się w Leningradzie wielki międzynarodowy turniej bokserski, na którym wystąpi czterech naszych pięściarzy. Do Austrii na turniej w dniach 11 — 12 grudnia br. w Salzburgu zaproszeni zostali Gałązka i Gortat.

Poznańscy kolejarze przodują na szachownicach

Tegoroczne, jedenaste mistrzostwa Polski Federacji „Kolejarz” które zostały przeprowadzone po ośmiu latach w Poznaniu, potwierdziły wysoką klasę gospodarzy tej imprezy.

Wystarczy rzut oka na tabelę mistrzostw: 1. Pietrusiak (Poznań), 2. Ziemiński (Warszawa), 3. Bernard (Poznań), 4. Jabłoński (Gdańsk), 5. Mysłowski (Warszawa), 6. Rożański (Poznań), 7. Kosiński (Lublin), 8. Rygiel (Gdańsk), 9. Wróbel (Katowice), 10. Chrobak (Wrocław), 12. Ostas (Katowice).

Tytuł mistrza Polski kolejarzy pozostawił nadal u szachistów KKS „Lech” (obronić był Ryszard Bernard) co b. dobrze świadczy o wysokim poziomie i skutecznej pracy treningowej lechitów.

Tak więc, na poznańskich bezdnie się opierał skład reprezentacji Polski na najbliższe mistrzostwa Europy US IC. (nt)

W PKOl. po nowemu

We wtorek na spotkaniu z dziekanami, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Tadeusz Breguła omówił zmiany, jakie nastąpiły w PKOl.

Zreformowana struktura organu zarządczego Polskiego Komitetu Olimpijskiego ma służyć przede wszystkim poprawie w kierowaniu szkoleniem tak zawodników, jak i trenerów, precyzyjnemu ustaleniu planów szkoleniowych kadry olimpijskiej i konsekwentne mu egzekwowaniu ich realizacji. Zmiany organizacyjne pociągają za sobą zmniejszenie aparatu administracyjnego, jak też ilości społecznych komisji, a z drugiej strony wzmocnienie pionu szkoleniowego.

PKOl główny nacisk położy m. in. na unowocześnienie metod treningowych poprzez zabezpieczenie ośrodków szkoleniowych w najnowszej aparaturze naukowej, oraz ściślejszą współpracę trenerów z lekarzami. W tym celu w miejsce dotychczasowego działu filmu — powołano dział pomocy szkoleniowej oraz dział medycyny sportowej.

Zmiany organizacyjne zabezpieczą również zachowanie ciągłości szkolenia zawodników, zarówno na grupowaniach centralnych, jak i w klubach. (o-za)

Kolarstwo

Polacy na drugim miejscu

Międzynarodowa federacja kolarstwa amatorskiego (FIAC) opublikowała ostateczne klasyfikacje krajów europejskich po podsumowaniu wyników największych imprez sezonu 1969 w wyścigach szosowych amatorów. Zdecydowanie zwyciężyli w tegorocznym Challenge'u reprezentanci Holandii. Odnieśli oni szereg błyskotliwych sukcesów i zgromadzili aż 50 pkt. Drugie miejsce zajęli polscy kolarze — 16 pkt., a trzecie — szwajcarscy NRD — 12 pkt. Dalsze miejsca: 4) Belgia — 11, 5) Dania — 9, 6) Szwecja, Włochy, Rumunia i Węgry — po 6, 10-13) Francja NRF, Austria i ZSRR — po 5 pkt. (o-za)

Praca

Pomoc do opieki nad dzieckiem 10-miesięcznym — potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Konopnickiej 14 m. 2, od godz. 17. 10912g

Poszukuje uczniów. Zakład Blacharsko-Instalacyjny Września, Kilińskie go 2, tel. 539. 673p

Potrzebna kobieta samotna do prowadzenia gospodarstwa domowego, najchętniej ze wsi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12539g.

Opiekunka do dziecka półrocznego potrzebna 4 x w tygodniu. Dąbrowskiego 141 m. 4. 12539g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 10991g

Kupno

Brzę aluminiowa, srebrna w proszku lub paście oraz brzęc złota w proszku. Kupie każdą ilość. Zgłoszenia pod numerem telefonu 324-34, przed południem lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11074g.

Majeranek tatrzy, kupię. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 4, tel. 80. 9312g

Kupię gilotynę do cięcia blachy. Poznań, ul. Czekalskiego 11, tel. 719-49. 10217g

Kryształ kolorowe różne — kupię. Tel. 583-750. 12478g

Sprzedaż

Sprzedam pianino czarne. Tel. 32-207. 11070g

Wózki dziecięce — dużym wyborze, poleca wytwórnia, Chojnacki, Zbąszyńska 12. 10847g

Sprzedam nową cieplarnię 1200 m², 17 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10326g.

Sprzedam motocykl M-72 z wózkiem. Poznań, ul. Bystra 11 m. 11. 12510g

Maszynę dziewiarską nową dwupłytkową (niemiecką), sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12580g.

Samochody

„Warszawę” nową — zamienie na domek — wygodami z dopłatą — Poznaniu. Stanisław Marcinia, poczta Nowawieś Wielka, powiat Bydgoszcz — Leśnictwo. Pośrednicy wykluczeni. K8720

Uwaga kierowcy! Warszawa samochodowy, poleca swoje usługi. Poznań, ul. Śniadeckich 12. 11849g

W dniu 27 października 1969 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

LEOKADIA JASIŃSKA

z domu KIERCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. 12635g

RODZINA

† Dnia 27 października 1969 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

AGNIESZKA DEMSKA

z domu JANISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Chwiałkowskiego 11 m. 31. 12597g

† Dnia 25 października 1969 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

STEFAN BORKOWSKI

elektryk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Zeylanda 2. 12616g

† Dnia 26 października 1969 r. zmarła tragicznie jedyną, najukochańszą i nigdy niezapomnianą naszą córeczką, wnuczką, siostrzenicą, bratanicą i kuzynką, przeżywszy 8 lat, śp.

HANIA BLACHA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE I RODZINA

Poznań, ul. Ostrówek 10/11 m. 10. 12609g

PRZYPOMINAMY,

że sklepy spółdzielczości wiejskiej

PROWADZA

w sezonie jesienno - zimowym —

sprzedaż premiowa

ARTYKUŁÓW KONFEKCYJNYCH

— DLA KUPUJĄCYCH — CENNE NAGRODY — K7803

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo państwowe — przemysłu metalowego — w Poznaniu — zatrudni zaraz:

PROJEKTANTA systemu Elektronicznego Przetwarzania Danych — ze znajomością ORGANIZACJI i stosowania e. p. d. w przedsiębiorstwie przemysłowym.

Wymagana praktyka w tym zakresie — oraz odpowiednie przygotowanie ogólne i zawodowe. Warunki pracy do omówienia.

Szczegółowe oferty kierować: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K8000.

Nieruchomości

Półowę willi wylądzonej, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, blisko tramwaju 290.000 zł; dom willej wylądzonej, dwa oborne pokoje, kuchnia, łazienka, dom gospodarczy, ogród zadrewniony 200.000 zł; dom wylądzonej dwa pokoje, kuchnia, dom gospodarczy, ogród, Puszczykowo — 160.000, — sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 12540g

Okazyjnie sprzedam dom willej 5-pokojowy, nowy, z dużym sadem 3.000 m², nadający się na szklarnie, przy Poznaniu 500.000 zł. Podobny nowy, 1 ha polowe ogrodnictwo 450.000, Piętro domu z wygodami, wylądzone, w Poznaniu 300.000, — Wolnostojący dom 4-pokojowy, ogrodem, przy komunikacji 250.000 — poleca A. Jędrski, Poznań, Matejki 53a. 12608g

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,2 ha, z budynkami, okolice Poznania. Wia domość: Warszawa, Bracia 20-4 Trzeciak, K3121

Sprzedam gospodarstwo 19 ha, Irena Majchrzak, Czerwone koło Poznania. 11331g

Sprzedam gospodarstwo 7,56 ha, Budynki murywane, zelektryfikowane, ziemia buraczana (kościół, szkoła, poczta autobusy), Józef Szofer, Wytomyśl, pow. Nowy Tomys. 11382g

Wydzierżawie pomieszczenie wolnostojące, nadające się na warsztat, działnicy Jężyce, Solacz, Winiary. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11392g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 10570g

Garaż murowany oddam w dzierżawę. Osiedle Plewiska. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11425g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje w ramach usług dla ludności. Poznań, Zeromskiego 7. 12318g

Poszukuje garażu, okolic Rynku Wildeckiego. Tel. 329-68, godz. 18-20. 12808g

Matrymonialne

Pracująca, majątna, magister — pozna panna na stanowisku, lat 55-60. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10543g.

S. + p. O. LUDWIK ROMUALD ZMACZYŃSKI

były przeor Konwentu Poznańskiego, zmarł 27. X. 1969 r. w 65 roku życia, po 25 latach kapłaństwa.

Msza św. żałobna, w czwartek 30. X. o godz. 12 w kościele Dominikanów przy Al. Stalingradzkiej. Pogrzeb na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej o godz. 14.

Na tę ostatnią przysługę dla naszego brata zapraszają

DOMINIKANIE

12652g

† Dnia 26 października 1969 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

PIOTR TUROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

12601g

† Dnia 27 października 1969 r. odeszła od nas, namaszczone Olejami św., w 50 roku życia, najdroższa i ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.

ANIELA NOWACKA

z domu GRACZYK

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.15.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Kościelna 50 m. 17, Lincoln. 12607g

† W dniu 27 października 1969 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., najukochańsza żona, mamusia, babcia, siostra, przeżywszy lat 58

HELENA MARCHEWKA

z domu JĘDRASZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 8.45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Mostowa 15. 12636g

WIEKOROKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnicy). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor na czelny 657-78 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-83 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 433-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-39 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka. Poznań, Z wierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

Innowacje w poznańskim budownictwie

Usprawnianie procesów inwestycyjnych jest jednym z zadań, na które zwracają uwagę uchwały II Plenum KC PZPR. Ma to przede wszystkim zapewnić wydajne skrócenie cyklu budowlanego, m. in. poprzez stosowanie w szerokim zakresie postępu technicznego. Możliwości te uwzględniło właśnie Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa w planie przedsięwzięć związanych z wcielaniem w życie uchwał II Plenum.

Zamierzenia dotyczą głównie budownictwa mieszkaniowego, choć angażuje ono tylko 1/3 potencjału Zjednoczenia. W budownictwie tym jest jednak wiele do zrobienia, podczas gdy przy budowie obiektów fabrycznych stosuje się od dawna uprzemysłowione metody wykonawstwa, wielkowymiarowe elementy i nowoczesne metody montażu.

Nowoczesna technologia nie jest zupełnie obca i w budownictwie mieszkaniowym. Buduje się obecnie około 50 proc. mieszkań z wielkich płyt. W przyszłym roku wskaźnik ten ma wzrosnąć do przeszło 56,3 proc. (średnia w resorcie jest o wiele niższa). Zwiększenie stopnia uprzemysłowienia w budownictwie mieszkaniowym

umożliwi m. in. zmniejszenie pracochłonności robót, skrócenie cyklu budownictwa, szybsze oddawanie do użytku izb i zwiększenie w 1970 r. mocy przerobowej przedsiębiorstw remontowo-montażowych o blisko 5 proc. W następnej pięcioletce wzrośnie znacznie produkcja wielkich płyt. Wzno szonych z nich będzie 85 proc. mieszkań w Poznaniu i 62 proc. w województwie.

A oto kilka ciekawych przedsięwzięć przedsiębiorstw budowlanych.

Przy budowie osiedla na Winogradach zaczęto stosować szanę z gotową fakturą zewnętrzną — dzięki czemu nie potrzeba osobno wykańczać elewacji. Również na Winogradach zastosowano po raz pierwszy w kraju faktury z dywaników żwirkowych, naklejanych na papier i układanych na dnie form. Faktury te są trwałe i praktyczne. Zachowują tę samą barwę. Stosując wspomnianą fakturę oszczędza się rocznie na Winogradach — w porównaniu z tradycyjnymi elewacjami — około 50 tys. roboczogodzin i nie potrzeba montować około 48 tys. m kw. rusztowań. Ułatwia to realizację zadań Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Robot Elewacyjnych. Będzie ono mogło wykonać w innych rejonach miasta więcej elewacji zaległych.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 przeszło z kolei przy wznoszeniu osiedla na Ratajach na montaż wielkowymiarowych ścianek działowych. Efekt — zaoszczędzenie w roku około 40 tys. roboczogodzin murarzy i tynkarzy przy wznoszeniu i tynkowaniu tych ścianek z cegły i betonu.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 przebudowało w bieżącym roku suszarnię w zakładzie wytwarzającym gipsowe elementy i ścianki „Promonta”. Ta zmiana pozwoliła zwiększyć roczną produkcję tych ścianek, które zastąpią około 500 tys. jednostek ceramicznych. Umożliwi to zmniejszenie pracochłonności na budowach o około 17 tys. godzin.

We wszystkich wytwórniach, szczególnie na Ratajach i Winogradach produkują się też prefabrykowane elementy z wygładzonymi powierzchniami i osadzoną stolarką, co także ułatwia znacznie pracę na budowach.

Wykańczanie mieszkań przyspiesza też stosowanie rur i kształtek kanalizacyjnych z tworzyw sztucznych. Wypadałoby tylko te metody rozpowszechnić także na innych budowach. Również na Ratajach zamierza się stosować w przyszłości prefabrykowane ściany szczytowe z gotową fakturą, a na Ratajach, Winogradach i w Kaliszu zaczęto montować gotowe, w pełni wykonane pomieszczenia sanitarne, wykonane z tworzyw sztucznych i aluminium.

Przytoczyliśmy tylko niektóre przejawy postępu technicznego. Szerokie wprowadzanie tych i szeregu innych innowacji przyczyni się niewątpliwie do obniżenia kosztów i szybszego oddawania obiektów do użytku. Dla rodzin oczekujących na nowe mieszkania jest to bardzo istotne. (b)

Ku czci S. Wyspiańskiego

W poznańskiej Izbie Rzemieślniczej pierwszy powakacji „czwartek” poświęcono setnej rocznicy urodzin Stanisława Wyspiańskiego. O wielkim malarzu i poecie prelekcję wygłosił Feliks M. Nowowiejski. Artysty sceny poznańskich K. Cyżewska i M. Pogasz recytowali fragmenty dramatów i wiersze liryczne. So pranisłka W. Jesse-Szeligowska śpiewała szereg pieśni do tekstów Wyspiańskiego. Pianista K. Nowowiejski grał utwory fortepianowe powstałe w epoce Młodej Polski.

W punkcie kulminacyjnym wieczoru wręczono dyrektowi Muzeum Narodowego w Poznaniu piękny witraż przedstawiający „Królową Salomeę”, a wykonany bezinteresownie przez rzemieślnika Z. Kościńskiego — podług projektu Wyspiańskiego.

Pieczolowicie zmontowana impreza cieszyła się dobrą frekwencją publiczności. (z)

Młodzież słucha muzyki poważnej

Wczoraj odbył się w sali kinowej Pałacu Kultury uroczysty koncert dla młodzieży szkolnej Poznania i województwa, zorganizowany przez dyrekcję Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej i Kuratorium. Koncert wykonali: orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Stanisława Chudaka, Antonina Kawęka i Józef Prządka — soliści Opery, chór „Skowronki” pod dyrekcją Mirosławy Wróblewskiej, Kameralny Zespół Chłopięcy pod dyrekcją Wiesława

Kisera. Wykonano m. in. utwory Moniuszki, Mozarta, Szeligowskiego, Kurczewskiego. Słowo wstępne i tekst wiązający koncert w całość wygłosił kierownik artystyczny Orkiestry Jerzy Młodziejowski. Koncert ten zainaugurował sezon muzyczny 1969/70, a jednocześnie stanowił uroczystość zamykającą sezon ubiegły i cały rok wyjątkowej pracy Wielkopolskiej Orkiestry nad upowszechnieniem muzyki w różnych ośrodkach i środowiskach naszego województwa. Widomym przejawem rezultatu tej pracy są rysunki i recenzje dzieci i młodzieży, dotyczące wysłuchanych utworów muzyki poważnej. Rysunki te i recenzje obejrzeć można w Pałacu Kultury przy sali kinowej. (mb)

Prztyczek

„Ruch” i „Przekrój”

Do najpoczytniejszych tygodników w Polsce należy „Przekrój” w przekonanym powszechnym krakowskim „Przekroju”. Rzecz w tym, że w żadnym kiosku poznańskim pisma tego nie można kupić. Znika jak przysłowiowa kamfora. Do niedawna byłam pewna, że to z powodu małego nakładu tygodnika, ale w październiku moja pewność została zachwiana.

Tak się bowiem złożyło, że w piątek 3 bm. byłem w Warszawie i w kiosku „Ruchu” na Dworcu Głównym kupiłem nie tylko bieżący numer „Przekroju”, ale także numer z poprzedniego tygodnia. W piątek 10 bm. powtórzyło się to samo, w tym samym warszawskim kiosku. Wiadomo, stolica — pomyślałem sobie. Atoli w piątek 17 bm. przejeżdżałem przez Świebodzin (woj. zielonogórski) i o dziwo ujrzałem „Przekrój” w ruchowym kiosku przy Rynku (obok restauracji „Myśliwska”). Kupiłem oczywiście, nie skorzystałszy już z oferowanego mi egzemplarza z poprzedniego tygodnia. — „Trudno — westchnęła kioskarka — muszę odesłać do zwrotni. Co tydzień zwracam 1-4 egzemplarze — dodała, odpowiadając na moją uwagę.”

Więc jak to jest — proszę „Ruchu” — z tym nadziałem „Przekroju” w Poznaniu i województwie?

KAJOT

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 15 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Chowaj się”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wiryngacja” (rad. 14.1); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Siedmiu braci Cervi” (włoski 14.1); g. 20.15 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 14.1); BALTYK — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Bracia Karamazow” (rad. 16.1); CZERNASTA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14.1); GONG — g. 10, 12, 16 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14.1); g. 18, 20 „Skąd przychodzisz?” (franc. 18.1); GRUNWALD — g. 17 „Cztery pancerni i pies” (II zestaw — pol. 7.1); g. 19.30 „Nikt nie chciał umierać” (rad. 16.1); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Dwie sroki za ogon” (rad. 12.1); g. 15.30, 18, 20.15 „Zwyczajny faszysta” (rad. 16.1); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Strzał w ciemności” (ang. 14.1); MALTA — remont; MINIATURA — g. 15.30 „A to historia” (USA 14.1); g. 17.30, 19.30 „Dziwica dla księcia” (włoski 18.1); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Polowanie na mężczyznę” (franc. 16.1); OSIEDLE — nieczynny; PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Trzy dziewczęta” (rad. 11.1); PALACOWE — g. 9, 15 „Wojna i pokój” (I i II cz. rad. 14.1); g. 20 „Billy kłamał” (ang. 16.1); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Brylantowa reka” (rad. 14.1); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Daleki ukochny” (rad. 12.1); SCALA — g. 16, 18, 20 „Pusty kurs” (rad. 14.1); TE-CZA — g. 16.30, 19.30 „Pustelnia Parmeńska” (franc. 14.1); WARTNA — g. 10, 12, 14 „Brunatne cię nie” (rad. 11.1); g. 16, 18, 20 „Eskadra czuwa” (rad. 11.1); WZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 15, 17, 19.15 „Rysard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14.1); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wojna i pokój” (cz. IV — rad. 14.1); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „On nie chciał zabić” (rad. 14.1); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn współczesny” cz. II.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31. Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11. Chirurgia dziecięca — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Krysiwiczka 7, tel. 536-21. Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zawały w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje ul. Kornicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 193, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20, g. 15-23 niedz. i święta) — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kornicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurny lekarz psychiatra — g. 8-22. Porady przeciawalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53. Starecka 72 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fała 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Spółna”; 9 Dł. kl. I-II (wych. muzyczne); 9.30 „Muzyka szkodliwa”; 9.30 Wszystkieś do troche — konc. rozrywk.; 10.05 Opowieść o ludziach w pociągu” ode, 11 pow.; 10.25 Z muzyki klasycznej: 11 Dł. kl. VIII (chemia); W bajkach i gdzie indziej”; 11.25 Rosyjska muz. rozrywk.; 11.45 Public. między narodowa; 12.25 Konc. z polonem; 13 Dł. kl. I-II (zej. polski); „Nasza klasa” słuch. z cyklu „Pio trus pierwszy”; 13.20 „Swojskie melodie”; Gra Zespół Akordeonistów T. Wesolowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki; 14.20 Z muzyki Debussy’ego i Chausaona; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Po południu z młodzieżą; 18.05 „Magazyn muzyki młodzieżowej”; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.30 Konc. chopinowski; 20.25 „Nie wszyscy lubią big-beat. W programie taneczne melodie; 20.47 Kronika sportowa; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim”; 21.30 Marmurów warsztat — opow.; 22 Z twórczości mistrzów baroku; 22.30 Plejady J. Iwaszkiewicza; 22.45 Gra Trio M. Kosza; 23.10 Do tańca zapraszają orkiestry; 0.10 Program nocny — Wrocławia. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fała 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Tu rodzi się kształt gospodarki” reportaż z zaku pod. wyrobów preferowanych; 8.50 W. Kolankowski; Wiązanka melodii; 9 Muz. szkodliwa i filmowa; 9.55 Zielone sygnali; 9.50 Rosyjska muzyka ludowa; 10.10 Skoczne melodie Era zespołu klarncistów; 10.25 Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Muzyka operowa; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Konc. muz. rozrywk.; 13.40 „Zapiski Kowiana”; — fragm. pow.; 14.05 „Fortepian i gitara w muzycznym dialogu”; 14.30 Muzyka Turcji; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. solistów; 15.30 Muzyka chó

Rolnicza sesja DRN Nowe Miasto

W czwartek, 30 bm. odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto, poświęcona kierunkom rozwoju rolnictwa na terenie miasta, z uwzględnieniem działalności kółek rolniczych. Zbiórka radnych i zaproszonych gości, o godz. 8.45 przed budynkiem Prezydium DRN (ul. Zagórze 15), skąd nastąpi wyjazd do PGR Naramowice. Po zwiedzeniu Kombinatu Ogrodniczego w Naramowicach dalszy ciąg sesji w sali Domu Kultury „Stomila”, ul. Starecka 38. (na)

Międzyszkolny turniej o zdrowiu

Z okazji X Tygodnia Higieny Jamy Ustnej, trwającego od 27 bm. do 1 XI ogłoszono w poznańskich szkołach podstawowych turniej o zdrowiu, z uwzględnieniem szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z higieną jamy ustnej. Turniej cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej.

Ostatnio np. w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Traugutta odbył się półfinał konkursu dla Wildy. W części artystycznej prezentowały się zespoły wszystkich szkół podstawowych dzielnicy. Organizatorem imprezy był Inspektorat Stomatologiczny oraz zespół lekarzy dentyistów higieny szkolnej przy Dzielnicywym Zarządzie Służby Zdrowia i Opieki Społecznej. Pierwsze nagrody zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w grupie dzieci młodszych — Przemysław Białczyk, a w grupie starszej — Hanna Skińska. Oboje przeszli do finału konkursu, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele wszystkich szkół Poznania. (wch)

ralna XX wieku; 15.50 „Jak kalejdoskop” — z cyklu „Normy, typy i szablon”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Listy z Japonii” — „Poznańskie słowiki” — cz. II; 17.55 Radiexpress; 18.05 Gra zespołu J. Miliana; 18.15 „Sprawy rze miosła”; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.30 Teatr PR „Sad ostateczny” słuch.; 21 Nowe Płyty w Polskim Radiu; 21.25 „Jazz od frontu i od kuchni”; 22.30 Jez. francuski; 22.45 A. Głazunow; I kwartet smyczkowy D-dur; 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy U.E.I.T. wykład „Zastosowanie paszynotycznych owadów w kontroli biologicznej”; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.25, 14.16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Skandal w Cloche-merle” — odc. 33 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpia”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Prze bój za przebojem; 19 Powieść w wyd. dżw. „Król Henryk IV u sędziwy sławy”; 19.30 Muzyczne po jedynki: Michaj Burano kontra John Mike Arlow; 19.50 Niech strasze — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45 „Wdowa Bonderoi” słuch.; 21.05 „Wszystko dla gości” — humoreski włoskie; 21.50 Opera — L. van Beethoven „Fidelio”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Novi”; 22.15 Lekarz i medycyna — gawęda Waldemara Krumpfa; 22.25 Z naszej sztafety; 23 Nowości petyckie; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Anna German; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10-11.25 — „Chleb i sól” — fab. film radz.; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Rów

nanie pierwiastkowe” oraz „Wielomiany” — cz. I; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci; „Opowieść diabelska” — I wieczór baśni. Opracowanie — M. Stengert, Reż. — St. Olejniczak. Scenografia — Zb. Kaja; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.40 — „Energetyczne dylematy”; 18.10 — „Sto lat Archiwum”; 18.25 — Film z serii „Wy prawy”; 18.50 — „Za kierownicą”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — „Prometeusz” — inscenizacja baletowa. Muzyka — Emil Aristoklesjan. Reż. i scenografia — Zbigniew Korcycki. Wykonawcy: soliści i zespół baletowy Opery Śląskiej w Bytomiu; 20.50 — Magazyn „Światowid”; 21.20 — PKF; 21.30 — „Studio 63” — Cyprjan Kamili Norwid; „Szkiece do portretu”. Wykonawcy: A. Hanuszkiewicz, W. Bednarski, J. Fryzlewicz, J. Kamas, H. Macha, W. S. Szepełkowski, Z. Wardein. Śpiewa Wanda Warska; 22.30 — Dziennik; 22.50-23.55 — Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — „Matematyka w szkole. Miara Jordana i pole w ujęciu elementarnym” — cz. II; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Geometria wykresina I rok; „Elementy równoległe”; „Elementy prostopadłe”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów; „Ekrany z bratkiem”; i ostatni odcinek filmu „Do przerwy 0:1”; 17.50 — TV Przegląd Kulturalny; 18.05 — „Spotkania” — rep. filmowy; 18.20 — „Refleksje”; 18.50 — Dobranoc; 19 — Konc. Zamknięcia Dni Kultury RFSRR w Polsce. Transm. z sali Teatru Wielkiego w W-wie. W przerwie ok. 20 — Dziennik; 21.30 — „Operacja Trust” — cz. IV — fab. filmu radz.; 22.55 — Dziennik; 23.20-0.25 — Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

wy ideowo-wychowawcze, aktywna propaganda świeckiej obyczajowości i materialistycznego światopoglądu.

28 bm. w Garnizonowym Klubie Oficerskim odbyła się uroczystość poświęcona 10-leciu ORW w Wojskach Lotniczych. Uczestniczyli w niej przedstawiciele: władz partyjnych i państwowych Poznania i województwa poznańskiego, Dowództwa Wojsk Lotniczych, Centralnej Rady ORW oraz organizacji społecznych naszego miasta. Podczas uroczystości 20 zasłużonych działaczy ORW w Wojskach Lotniczych otrzymało Brązowe Medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, a 9-Honorowe Odznaki m. Poznania.

A. K.

„Dni Turbinów” w Teatrze Polskim

W czwartek, 30 bm. o godz. 19 na scenie Teatru Polskiego odbędzie się premiera głośnej sztuki Bułhakowa „Dni Turbinów”. Data premiery nie przypadkowo zbiega się z obchodami w kraju Dni Kultury Rosyjskiej RFSRR. Utwór Bułhakowa w sugestywnych obrazach kreśli historię ostatnich chwil władzy carskiej w Rosji i narastanie fali rewolucji proletariackiej.

Przedstawienie przygotowało: Izabella Cywińska-Adamowska (reżyseria), Andrzej Sadowski (scenografia), Józefa Sławucka (plastyka ruchu) i Ryszard Gardo (kierownictwo muzyczne).

W związku z uczestnictwem Teatru w Festiwalu Dramaturgii Rosyjskiej w Katowicach, przedstawienie „Dni Turbinów” M. Bułhakowa w listopadzie obejrzeć będzie można tylko w następujących terminach: 2, 4, 5 (spektakle już wykupione) oraz 12, 13, 14, 15 i 16 listopada.

Dział organizacji widowni Teatru przyjmując zamówienia zbiorowe na przedstawienia. Kasa czynna jest codziennie, oprócz niedziel, w godz. 10-13 i 16-19. (na)



H. Konieczna — Proszek „E” na razie dostarczany jest w bardzo małych ilościach; stąd brak go w sklepach. (2378)

H. Dymek — Najlepiej, jeżeli zwróci się Pan do Ministerstwa Żegluga i Gospodarki Wodnej w Warszawie ul. Świętokrzyska 12. (2368)

Stała czytelniczka z Grunwaldu Nie podała Pani adresu, dlatego nie możemy interweniować. (2354)

A. B., Puszczkowie — Wyjaśnienia dotyczące spraw węgla ukazywały się kilkakrotnie na łamach naszej prasy poznańskiej. (2406)

Zdzisław K. — List przekazuje mi do Rz. Sp. Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu. (2409)

Wieloletnia czytelniczka — Czy zieleniak przy nowych wieżowcach szpeci, to sprawa dyskusyjna. Przypuszczam, że cieszy się on dużym powodzeniem. (2446)

INFORMUJEMY

Z okazji Dni Kultury RFSRR Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka i Centrala Filmów Oświatowych „Filmos”, organizują cykl seansów filmów oświatowych. Dzisiaj, o godz. 11 i 17 w gmachu Muzeum zostanie wyświetlony film pt. „Człowiek w Kosmosie”.

Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki zaprasza na kolejny wykład z cyklu poświęconego twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Prelekcję pt.: „Stanisław Wyspiański (1869-1907)” wygłosił prof. dr Jadwiga Puciata — Pawłowska z Uniwersetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dzisiaj, o godz. 18 w sali Pałacu Działońskich.

Zarząd Oddziału ZBoWiD — Jeżycze zaprasza członków na zebranie plenarne zwołane w związku z 26 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego, na którym m. in. wyświetlony będzie film pt. „Kierunek Berlin”. Zebranie odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w Studium Nauczycielskim, ul. Szamarzewskiego 89.

Komisja Kombatantów przy ZO ZBoWiD w Poznaniu prosi uczestników kampanii wrześniowej, walczących w szeregach 25 p. ul. wlkp. o podanie swych adresów z wyszczególnieniem przydziału do określonych szwadronów. Listy na leży kierować pod adresem: Zarząd Okręgu ZBoWiD, Poznań, ul. Lampego 10, z dopiskiem na kopercie „Komisja Kombatantów - 25”.